



The Holy See

PORANNA MSZA ŚWIĘTA TRANSMITOWANA NA ŻYWO
Z KAPLICY DOMU ŚWIĘTEJ MARTY

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

"Konkretność i prostota maluczkich"

Środa, 29 kwietnia 2020 r.

[[Multimedia](#)]

Wprowadzenie

Dziś jest święto św. Katarzyny ze Sieny, doktora Kościoła, patronki Europy. Módlmy się za Europę, za jedność Europy, za jedność Unii Europejskiej — abyśmy mogli wszyscy razem iść naprzód jako bracia.

Homilia

W Pierwszym Liście św. Jana apostoła jest wiele kontrastów — światłość i ciemności, kłamstwo i prawda, grzech i niewinność (por. 1, 5-7). Lecz apostoł wzywa również do konkretności, do prawdy i mówi nam, że nie możemy być w jedności z Jezusem i chodzić w ciemności, ponieważ On jest światłością. Albo jedno, albo drugie — szarość jest jeszcze gorsza, szarość daje ci bowiem złudzenie, że chodzisz w światłości, bo nie jesteś w ciemności, i to cię uspokaja. Bardzo zdradziecka jest szarość. Albo jedno, albo drugie.

Apostoł mówi dalej: «Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy» (1, 8), bo wszyscy zgrzeszyliśmy, wszyscy jesteśmy grzesznikami. I tu jest jedna rzecz, która nas może zmylić — kiedy mówimy «wszyscy jesteśmy grzesznikami», tak jak się

mówi «dzień dobry», «dobrego dnia», jak rzecz zwyczajną, również społecznie przyjętą, nie mamy prawdziwej świadomości grzechu. To nie tak; jestem grzesznikiem z tego powodu, tamtego, owego. Konkretność. Konkretność prawdy — prawda jest zawsze konkretna; kłamstwa są ulotne, są jak powietrze, nie możesz jej uchwycić. Prawda jest konkretna. I nie możesz spowiadać się ze swoich grzechów w sposób oderwany od rzeczywistości: «Tak, ja..., no tak, kiedyś straciłem cierpliwość, kiedy indziej...», i mówisz ogólnikowo. «Jestem grzesznikiem». Konkretność: «Zrobiłem to. Pomyślałem to. Powiedziałem to». Konkretność jest tym, co sprawia, że naprawdę czuję się grzesznikiem, a nie «grzesznikiem z powietrza».

Jezus mówi w Ewangelii: «Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom» (Mt 11, 25). Konkretni są mali. Pięknie jest słuchać dzieci, kiedy przychodzą do spowiedzi — nie mówią rzeczy dziwnych, «z powietrza»; mówią rzeczy konkretne, a niekiedy za bardzo konkretne, bo mają tę prostotę, którą Bóg daje małym. Zawsze przypomina mi się chłopczyk, który pewnego razu przyszedł mi powiedzieć, że jest smutny, bo się pokłócił z ciocią. A potem opowiedział więcej. Zapytałem go: «Co ci się stało?» — «Byłem w domu, chciałem pójść grać w piłkę — ten chłopiec — a ciocia — mamy nie było — mówi: 'Nie, nie wyjdiesz, najpierw musisz odrobić lekcje'. I od słowa do słowa powiedziałem jej, żeby sobie poszła gdzieś». Był to chłopiec z wielką wiedzą geograficzną — powiedział mi nawet, gdzie konkretnie miała pójść ta ciocia! Tacy oni są — prości, konkretni.

My również musimy być prości, konkretni. Konkretność prowadzi cię do pokory, bo pokora jest konkretna. «Wszyscy jesteśmy grzesznikami» to rzecz abstrakcyjna. Nie, ma być: «Jestem grzesznikiem z tego powodu, tamtego i owego». I to prowadzi do tego, że wstydzę się patrzeć na Jezusa: «Przebacz mi». To prawdziwa postawa grzesznika. «Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy» (1 J 1, 8). A sposobem mówienia, że jesteśmy bez grzechu, jest to podejście ogólnikowe: «Tak, jesteśmy grzesznikami, tak, kiedyś straciłem cierpliwość...», ale wszystko «z powietrza». Nie zauważam rzeczywistości moich grzechów. «No wie ojciec, wszyscy, wszyscy robimy te rzeczy, przykro mi, przykro..., boli mnie to, nie chcę tak robić, nie chcę tak mówić, nie chcę tak myśleć...». Ważne jest, byśmy w swoim wnętrzu nazywali nasze grzechy. Konkretność. Bo jeśli pozostajemy «w powietrzu», skończymy w ciemnościach. Stawajmy się jak dzieci, które mówią to, co czują, to, co myślą — jeszcze nie opanowały sztuki mówienia rzeczy trochę «owiniętych», aby były zrozumiałe, ale nie nazwane. To jest sztuka dorosłych, która bardzo często nie wychodzi nam na dobre.

Wczoraj dostałem list od chłopca z Caravaggio. Nazywa się Andrea. I opowiada mi o sobie. Listy młodzieży, dzieci są bardzo piękne ze względu na ich konkretność. Napisał mi, że słuchał Mszy św. przez telewizję i musi mi «zrobić wyrzut», bo ja mówię: «Pokój niech będzie z wami». «Nie możesz tego mówić, bo z powodu pandemii nie możemy się dotykać». Nie widzi, że wy [tu w kaplicy] robicie ukłon głową i nie dotykacie się. A on czuje się wolny, by powiedzieć, jak się sprawy mają.

My również wobec Pana musimy być wolni, by mówić, jak się sprawy mają: «Panie, jestem w grzechu, pomóż mi». Jak Piotr po pierwszym cudownym połowie: «Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny» (Łk 5, 8). Potrzebna jest ta mądrość konkretności. Bo diabeł chce, żebyśmy żyli w ciepłe, byli letni, w szarości — ani dobrzy, ani źli, ani biali, ani czarni, szarość. Takie życie nie podoba się Panu. Panu nie podobają się letni. Konkretność. Aby nie być kłamcami. «Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam» (1 J 1, 9). Przebacza nam, kiedy jesteśmy konkretni. Bardzo proste jest życie duchowe, bardzo proste; ale my je komplikujemy różnymi niuansami i na koniec nigdy nie osiągamy celu...

Prośmy Pana o łaskę prostoty. Niech On nam da tę łaskę, którą daje prostaczkom, dzieciom, nastolatkom, którzy mówią to, co czują, którzy nie ukrywają tego, co czują. Nawet jeśli rzecz nie jest słuszna, mówią ją. Również Jemu trzeba mówić rzeczy — to przejrzystość. I nie żyć życiem, które nie jest ani tym, ani tamtym. Łaskę wolności, by mówić te rzeczy; a także łaskę, by poznać dobrze, kim jesteśmy w obliczu Boga.

Modlitwa towarzysząca komunii duchowej

«O mój Jezu, wierzę, że jesteś prawdziwie obecny w Najświętszym Sakramencie ołtarza. Kocham Cię nade wszystko i pragnę Cię posiadać w mej duszy. Skoro nie mogę przyjąć Cię teraz sakramentalnie, przyjdź duchowo do mego serca. Miłuję Cię już obecnego w moim sercu i łączę się całkowicie z Tobą. Nigdy nie pozwól mi oddalić się od Ciebie».